

„Wszystko gra”

Film Woody’ego Allena to dramat obyczajowy, ukazujący w przewrotny sposób kwestie zbrodni i kary, miłości i zdrady, przynależności społecznej i mentalnej. Młody Chris Wilton, były profesjonalny zawodnik, zatrudnia się w elitarnej szkółce tenisowej, do której uczęszczają bogaci londyńczycy. Poznaje Toma Hewetta i jego siostrę Chloe. Tom jest narzeczonym Noli, atrakcyjnej Amerykanki, która pragnie zrobić karierę aktorki. Rodzeństwo należy do bardzo zamożnej rodziny. Chris jest przystojnym, elokwentnym, aczkolwiek prostym mężczyzną. Interesuje się operą, której wielbicielami są wszyscy członkowie rodziny Hewett. Imponuje Chloe skromnością i naturalnością. Zakochuje się w nim. Chris nie odwzajemnia uczucia, lecz docenia miłość kobiety, zwłaszcza że staje się ulubieńcem ojca i matki narzeczonej, którzy pomagają mu w zrobieniu kariery w biznesie. Pobierają się. Chris radzi sobie na stanowisku szefa, ale wyraźnie nie jest zainteresowany karierą. Jest mu wygodnie, ale też nie popisuje się, np. przed kolegą, że zaszedł tak wysoko. Jego obsesją staje się Nola. Tom zrywa z Amerykanką, poznaje nową dziewczynę, z którą się żeni. Chris myśli tylko o Noli, w końcu romans przeradza się w namiętność. Amerykanka zachodzi w ciążę, natomiast Chloe ma problemy, leczy się i nie może dać potomka mężowi. Nola naciska Chrisa, aby rozstał się z żoną. On jednak nie potrafi zrezygnować z wygodnego życia i nie chce zranić kobiety, która go tak kocha. Postanawia zabić Nolę. Morduje także sąsiadkę Amerykanki, która staje się mimowolnym świadkiem ich romansu. Pozoruje włamanie. Zabiera biżuterię, wrzuca to Tamizy, ale jedna z obrączek zostaje na nabrzeżu. Zabija Nolę. Policja podejrzewa Chrisa, ale ten wypiera się zabójstwa. W końcu detektywi znajdują obrączkę w kieszeni narkomana. Kończą śledztwo, Chris wraca do rodziny z wyrzutami sumienia, ale gotowy żyć z tym ciężarem. Rodzi im się dziecko. Wszystko gra.

1. Znaczenie tytułu. Angielskie „Match Point” przetłumaczono trafnie na polskie „wszystko gra”. Ten zwrot oznacza dosłownie: wszyscy uczestniczą w grze, jaką jest życie. Losy ludzi zazębiają się i często nie mamy świadomości, że ktoś bliski może być mordercą, oszustem, zupełnie inną osobą, niż nam się wydaje.

Wszystko gra - to także frazeologizm określający stan powrotu do normalności po jakichś perypetiach. Chociaż często ma zabarwienie fałszu: nic nie gra, nic nie jest w porządku, ale ktoś udaje, że nic się nie stało.

Te dwie definicje wykluczają się, Chrisowi udało się wywinąć od kary, ale wie, że jego postępek zaważy na innych. Widać to w końcowej scenie, kiedy trzyma swoje i Chloe dziecko, ale widz odczuwa niepokój związany z przyszłością maleństwa. Pobrzmiwia echo „Dziecka Rosemary” Romana Polańskiego.

Allen przewrotnie konstruuje fabułę filmu. Głównemu bohaterowi „sprzyja” los. Unika kary, realizuje plan w sposób racjonalny, panuje nad wydarzeniami i emocjami. Jest chłodny na zewnątrz, ale w samotności przeżywa męki. Pozory są zachowane. Świat kręci się dalej, ale widz ma nieodparte uczucie, że życie tak nie wygląda. Domaga się sprawiedliwości i z przerażeniem odkrywa, że odium zła spadnie na potomstwo Chloe i Chrisa. Tym samym odnajduje odpowiedź, dlaczego świat jest

niedoskonały. Nie może istnieć dobro bez pokuty i zadośćuczynienia. Zło wyrządzone przez Chrisa istnieje, nie zniknęło, istnieje pomiędzy ludźmi, tylko jest niewidoczne, ukryte w metafizycznej przestrzeni. W tym filmie wszystko nie gra.

2. Analogie do „Zbrodni i kary”. Wyżej zaakcentowałam nawiązania do powieści Dostojewskiego, szczególnie przewrotność scenariusza. Chris jest bogaty, Raskolnikow ubogi. Chris ma kochającą żonę, wspierających go teściów, pracę, przyjaciół, których unika, a Rodion nieszczęśliwą matkę i siostrę, ale oddanych kolegów. Jeden żyje w pięknych i luksusowych warunkach, drugi w klaustrofobicznym, zaniedbanym pokoiku. Pierwszemu wszystko się udaje, przychodzi lekko, bez wysiłku, drugi musi wszystko wydrzeć światu – edukację, utrzymanie, godność. Chris napotyka dociekliwego detektywa, ale jednak idącego na łatwiznę - przekonuje go (detektywa) racjonalny dowód – znaleziona przez narkomana obrączka sąsiadki Noli. Policjant zawiera rozumowi, a nie intuicji, odwrotnie postępuje Porfiry.

Allen sugeruje, że współczesny świat ze swoją technologią i wiedzą wcale nie jest doskonały. Chris kocha się w Noli, która jest dziewczyną, tak można podejrzewać, raczej łatwą i z przeszłością, chętnie pije alkohol (Marmieladow). Przypomina Sonię, ale dla Raskolnikowa Sonia była wybawieniem, a Nola jest przyczyną tragedii Chrisa. Chris zabija osobę, którą kocha, a Rodion, człowieka, którego nienawidzi. Raskolnikow odnajduje spokój ducha w obozie na Syberii, ma kochającą go Sonię i tą miłość jest szczerą. Chris musi żyć w ciągłym kłamstwie i emocjonalnym rozedrganiu. Jeden ponosi karę, drugi jej unika. Kto żyje naprawdę? To pytanie wydaje się retoryczne dla wnikliwego widza filmu Allena. Wyjątek w tej grze luster stanowi sposób morderstwa. Ginie człowiek zupełnie obojętny dla fabuły, ale postać konieczna, aby zaakcentować, że zła nie można się pozbyć. To sąsiadka Noli i Lizawietta. One stają się świadkami zbrodni, a jednocześnie są psychologiczną hipostazą świadomości głównego bohatera.

3. Życie to opera. Przez cały film przewija się prosty śpiew operowego sopranu granego ze starej, winylowej płyty. Wszystko już było, świat ciągle gra zgraną płytę. Ludzie pytają, skąd bierze się zło, dlaczego nie potrafimy ułożyć sobie życia po swojej myśli? Życie Chrisa to opera, którą tak kocha. Efekty, popisy, monumentalność połączona z groteską, sztuczność i konwencja, ale i autentyczność emocji, z tym że instynktownych, naturalnych. To życie Chrisa? Kto pociąga za sznurki tego przedstawienia? Allen, wg mnie, odpowiada jasno, aktor. To znów przewrotne spojrzenie na los człowieka. Nie Bóg, istota wyższa, ale człowiek może w jednej chwili odmienić swoją rzeczywistość. Potrzebna jest jedynie uczciwość i świadomość, kim jestem oraz to, co jest najważniejsze w człowieku.

Można także potraktować ten aspekt filmu, życia jako teatru, jako igraszkę, zabawę z losem, dokąd może człowiek dojść. Mam jednak nieodparte wrażenie, że film celowo wiedzie widza w ślepią uliczkę, iż można w życiu postępować niemoralnie i nie ponieść konsekwencji. Tak myśli współczesny, oświecony człowiek. I do tej kwestii

odnosi się Karol Wojtyła w swojej książce „Pamięć i tożsamość”. Jeśli zapomnimy, co uczyniliśmy i kim jesteśmy, tracimy swoje „ja”.

4. Kobieta i mężczyzna. W filmie pojawiają się dwa typy kobiet. Poukładana, sympatyczna, ładna Chloe i zmysłowa, odtrącona, żyjąca bez celu Nola. Żadna z nich nie jest zła, każda z nich reprezentuje pierwiastek istniejący w świecie. Ich losy układają się jednak w sekwencję zmierzającą ku złu. Decyduje o tym Chris, który ulega swoim instynktom i rozumowi. Allen pokazuje, że łatwo pogubić się pomiędzy tymi kategoriami. Człowiek musi podejmować trudne wybory, nie może balansować pomiędzy wygodą a odpowiedzialnością, ponieważ wtedy sam otacza się siatką konwencji i prostej gry.

Opracowanie **Tomasz Szewc**
nauczyciel języka polskiego w ZSO nr 3 w Słupsku